

Sezon 7, Odcinek 7

Data publikacji: 21 luty 2017

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

WT: William Tompkins

DW: Witam w „Kosmicznym Ujawnieniu”. Nazywam się David Wilcock i jestem gospodarzem. Jestem tutaj z naszym najważniejszym informatorem, Corey Goode, który zapewnił nam dostęp do naprawdę niesamowitej skarbnicy wiedzy kosmicznych informacji, które zostaną dzisiaj zweryfikowane przez informatora Williama Tompkinsa. William w wieku 94 lat będąc weteranem II Wojny Światowej zapewnił nam wspaniałe potwierdzenie tego co Corey nam już wcześniej zrelacjonował.

Corey, witaj w programie.

CG: Witam i dziękuję.

DW: To co tutaj przedstawimy jest niewielkim fragmentem tego czym Tompkins zaczął się z nami dzielić odnośnie ogromu nieznannej wiedzy, która jest niezbędną w miarę zbliżania się do Pełnego Ujawnienia. Proszę tylko spojrzeć ...

WYBRANY PRZEZ ISTOTY POZAZIEMSKIE

WT: Ludzie na całej Ziemi, przez ostatnie 6 000 lat poddani byli wpływom ras pozaziemskich: Drako i Reptylian.

Uzyskali oni dostęp do wiedzy, która jest dostępna w każdej szkole na naszej planecie i zmodyfikowali ją. Cała dokumentacja historyczna naszego kraju i każdego kraju na Ziemi zawiera kłamstwa na temat astronomii, kłamstwa na temat matematyki, kłamstwa na temat technicznych możliwości, kłamstwa na temat wszechświata, cokolwiek byś nie wymienił. Wszystko jest kłamstwem. Każdy doktor nauk na naszej planecie, czy jest naukowcem czy lekarzem, to nie ma to większego znaczenia. Każda książka, którą przeczytali przez 6 lat kiedy byli na studiach jest kłamstwem. Nie mówi się nam prawdy gdyż nie uczyli się (żadnej) prawdy.

W tamtym czasie [kiedy rozpoczęła się II wojna światowa], mieliśmy w Marynarce Wojennej 34 admirałów. Wszyscy oni ukończyli Akademię w Annapolis. Nauczyli się wszystkiego o marynarce wojennej, wszystkiego na temat historii, wszystkiego na temat matematyki, wszystkiego na temat astronomii, cokolwiek byś nie wymienił. Nauczyli się wszystkich tych kłamstw.

Kto wybrał Jamesa Forrestala na stanowisko Sekretarza Marynarki Wojennej?

Okazało się że Admirał Rico Botta nie był Amerykaninem. Urodził się w Australii. Sekretarz Marynarki Wojennej wybrał Australijczyka, który nie był zainfekowany kłamstwami którymi nas karmili Reptylianie. On był nimi nieskrępowany.

Sekretarz Marynarki Wojennej był tego świadom, gdyż kontaktował się z rasą pozaziemską Nordyków czyli z ludźmi, którzy chcieli pomóc Stanom Zjednoczonym. Jest to bardzo ważna kwestia.

Gdy ja zostałem wybrany, nie studiowałem na żadnej uczelni. Nie otrzymałem żadnych niewłaściwych informacji. Nie przekazano mi żadnych fałszywych informacji. I to jest powód dla którego zostałem wybrany, gdyż byłem właściwie informowany o Marynarce Wojennej, miałem właściwą wiedzę odnośnie zagrożeń, ale nie poszedłem na żadną z uczelni i wychyciłem wszystkie kłamstwa. Jest to bardzo ważne.

DW: Corey, jakie są twoje odczucia? To dość prowokacyjne o czym Tompkins odważył się powiedzieć.

CG: To była powszechna wiedza w programach. Rozmawiali dość często na temat błędnych fizycznych modeli, których używamy na naszej planecie i które celowo nie zostały poprawione.

Wykorzystują (tam) różne wielowymiarowe matematyczne modele inne niż tych, których używamy tutaj. Wiesz, fizyczne modele ... ciągle jeszcze jesteśmy w polu kwantowym i w modelu fizyki klasycznej ...

DW: Jasne.

CG: ... podczas gdy oni są znacznie bardziej zaawansowani w elektro-plazmatycznym modelu wszechświata, który jest prawdziwy. Jeszcze jedną rzeczą, o której wspomniał było to że potrzebowali ludzi, którzy nie byli, jak zgaduję, skażeni przez tą niewłaściwą edukację. To jest BARDZO POWSZECHNE w programach (TPK).

To dlatego potrzebowali dzieci, które nie były jeszcze zaangażowane w żadną religijną ideę czy programowane społecznie. One jeszcze tego nie przeżyły, dlatego mieli w zasadzie czystą listę kandydatów do pracy.

DW: To interesujące, czyż nie? Rządowe badania wykazały, że jeśli dojdzie do ujawnienia to te dwie grupy ludzi ucierpią najbardziej z tego powodu. Będą to ludzie religijni i naukowcy.

CG: Tak, wykładowcy.

DW: Jak myślisz czy nauka sama w sobie staje się religią?

CG: Oczywiście, że tak. Przeżywamy życie korzystając z każdego doświadczenia lub informacji które zasłyszeliśmy od ludzi, których darzymy autorytetem. Używamy ich jak ziarenek piasku, które oglądamy przez obiektyw w którego świetle interpretowane są wszelkie informacje.

To wszystko są systemy wiary. Wszystkie są religiami, nawet nauka.

DW: Tak. Wspominał także o astronomii. Jak myślisz dlaczego astronomia się nie sprawdza?

CG: Myślę że z powodu nieświadomości astronomów o elektro-plazmatycznym modelu Wszechświata.

DW: Zgadza się.

CG: Wykonują obliczenia tego co obserwują używając do nich nieprawidłowej matematyki.

DW: Jeśli mamy wiedzę, że Reptylianie istnieją, jak mogło do tego wszystkiego dojść?

CG: Cóż, często słyszymy że to zwycięzcy piszą historię. Stworzenia które mają kontrolę decydują co mają usłyszeć ich podwładni.

DW: Zgadza się.

CG: To wszystko jest zrobione w celu kontroli. Jeśli utrzymujesz ludzi w nieświadomości jest to tak jak powrót do analfabetyzmu, powrót ... do czasów sprzed tysiący lat, ale obecnie też się to jeszcze zdarza. Jeśli utrzymujesz ludzi w nieświadomości to oni nie zaczną myśleć, nie będą mieć umiejętności do dalszych samodzielnych poszukiwań. Będą musieli pójść tam gdzie im się powie.

DW: Więc kiedy mówisz „podwładni”, mówisz o różnych metodach nacisku w naszym systemie informacji czy w naszym systemie edukacji, który może być manipulowany. Ludzie są manipulowani, może celowo, może bezwiednie przez pozaziemską agendę, która określa jakie informacje trafiają na uniwersytety.

CG: Tak. Są w stanie zmuszać nas do programowania siebie wzajemnie przez społeczne normy czyli przez to co jest społecznie akceptowane. Jest to forma programowania, jest to system kontroli.

To samo dzieje się w systemie edukacji.

DW: Jak to się ma w przypadku innych cywilizacji które przechodzą przez to samo? Czego możemy oczekiwać kiedy embargo na wiedzę zostanie zniesione?

CG: Jeśli pamiętasz Mica, był on ambasadorem pobliskiej planety, kiedy jego ludzie przechodzili przez te wszystkie zmiany przez, które my zaczynamy przechodzić.

Twierdził, że po tym jak dowiemy się prawdy lub gdy nastąpi pełny zrzuć danych Pełnego Ujawnienia przejdziemy przez to wszystko – po tym jak przejdziemy przez pięć etapów cierpienia, zaprzeczeń i tego wszystkiego – przebrniemy przez renesans świadomości. Wszystkie te genialne osoby, które gryzmołają te matematyczne, genialne równania nagle otrzymają wielowymiarowy model ... Ich mózgi nadal będą genialne.

I będą chcieli wziąć te właściwe wzory naukowe i matematyczne, by nad nimi pracować.

DW: Jak zmienia się nasza relacja do Wszechświata gdy otrzymujemy autentyczną naukę, zamiast tego zredukowanego modelu?

(Uzmysłowimy sobie) jak wyglądamy teraz jako świadome, wrażliwe istoty w tym wszechświecie?

CG: Wierzę, że świadomość wyewoluuje do punktu, w którym będziemy w stanie osiągnąć Pełne Ujawnienie; będziemy mieli lepsze pojęcie odnośnie natury Wszechświata i będziemy w stanie lepiej zrozumieć nie tylko jakie jest nasze miejsce w nim ale także gdzie jest nasze miejsce na naszej planecie i w naszych społeczeństwach.

DW: Myślisz że będzie szerzej akceptowane że świadomość jest obszarem zlokalizowanym nie tylko w umyśle?

CG: To jest jedna z nauk, które zostały utajnione, więc tak – będzie ona ujawniona.

DW: Jakie osobiste doświadczenia miałeś z tą utajnioną nauką w twoich programach?

CG: Była to powszechna wiedza na temat tego, że tutaj na Ziemi siła ludzkiej świadomości jest tłumiona z powodu jej współtwórczej zdolności wchodzenia w interakcje z materią i dlatego, że potrafimy wzajemnie oddziaływać z materią.

Ci sami ludzie, którzy kontrolują czego uczy nas nasza nauka, są w stanie kontrolować nas przez zrobienie z nas jakby źródła ich magii.

Stworzą katalizator i spowodują że zmanifestujemy naszym postępowaniem (to co oni chcą).

DW: Jak myślisz co się stanie gdy dowiemy się że jest tylko jedna świadomość we wszechświecie? Jak to wpłynie na nas gdy stanie się to ogólnie wiadome?

CG: Cóż, pojmimy, że wszyscy jesteśmy Jednym. Nie różnimy się tak bardzo od siebie jak nam się wydaje.

DW: Super. Dobrze. W naszym następnym segmencie poznamy więcej szczegółów o pakietach o których Tompkins wspomniał krótko w innych odcinkach.

Naprawdę nie rozumiałem całej tej semantycznej głębi słowa pakiety, aż zdobyłem tę wiedzę. Myślę, że ty również będziesz zafascynowany. Spójrzmy na video.

NIEMCY I ISTOTY POZAZIEMSKIE

Wykryto, że Istoty Pozaziemskie doradzały oddziałom SS w Niemczech i Hitlerowi jak budować masywne statki kosmiczne do przemieszczania się oraz jak budować masywne statki kosmiczne – krążowniki do działań z kosmiczną flotą Reptylian-Drako.

Po tym jak na to wpadłem okazało się, że był to pierwszy raz gdy ktokolwiek w Stanach Zjednoczonych dowiedział się, że Istoty Pozaziemskie przebywają już tutaj na naszej planecie, działają z Niemcami i zawiązały porozumienia prawne z Hitlerem.

Mieliśmy wtedy tych szpiegów w marynarce wojennej, którzy działali 24 godziny na dobę od 1942 roku aż do końca wojny.

Pracowałem wtedy w tamtym biurze. Adiutant Admirala obudził mnie po godzinie 12 w nocy dotknięciem w ramię w baraku (gdzie spałem).

Wszystko co powiedział to: „On tu jest”. Wstałem ubrałem się niezwykle szybko. Poszliśmy schodami na górę do małego biura na samej górze budynku a nie do zwykłych dużych pomieszczeń Dowodzenia Operacyjnego.

Admirał siedział przy głównej części stołu a agent znajdował się po przeciwległej stronie.

Ja siedzę obok Admirala a jeden z trzech kapitanów siedzi obok mnie. Maszynistka siedziała po drugiej stronie na końcu stołu.

Ale w rzeczywistości agenci przynieśli poglądowe szkice różnych poszukiwań odnośnie tego co działo się wewnątrz laboratoriów.

Sfotografowali Niemców przy UFO. Niektóre z nich miały tylko 12 metrów średnicy, inne aż 76.

Starając się spojrzeć na to z pewnej perspektywy, dokumenty te później zestawialiśmy ze sobą, co nazywane było pakietami.

Tego typu pakiety są kontraktami dla całej Armii, wszystkich laboratoriów organizacji lotnictwa wojskowego i wszystkich firm lotniczych, firm zajmujących się badaniami biomedycznymi, w całych Stanach Zjednoczonych.

Każdy dostał przynajmniej jeden pakiet. Wielu otrzymało od 10 do 12 pakietów do przestudiowania. I tak było przez całą wojnę.

To kontrakt, który wymaga wdrożenia w badania. Nikt nikogo się nie pyta: „Czy jesteś zainteresowany?” Nic z tych rzeczy. Więc jest to innego rodzaju praca? Jest to konieczność.

Oczywiście wszystko to było powyżej klauzuli bezpieczeństwa „Ścisłe Tajne”, ale nie mieliśmy żadnych dokumentów ostemplowanych w ten sposób.

Tak więc pakiet zawiera wszystkie te różne informacje na temat, powiedzmy komunikacji. Wszystkie z nich totalnie nierealne dla każdej możliwej grupy inżynierów.

Więc, powiedzmy twój Szef Inżynierów w Northrop otrzymuje pakiet w języku niemieckim. Część jego była zapisana w hieroglifach. Nic co otrzymaliście w pakiecie nie jest zrozumiałe.

Nie znasz matematyki. Nie znasz pisma. Nie rozumiesz fotografii. Nie rozumiesz ostrych szkiców, które zrobił agent Marynarki Wojennej.

Więc masz w rękach garść ubogich informacji. Wymaga się od ciebie żebyś się tym zajął, ale nie masz żadnego kontekstu. Nie masz żadnej książki o tej tematyce, którą mógłbyś przejrzeć, by spróbować dowiedzieć się co tam tak naprawdę jest.

Nawet nie wiesz że to mogą być informacje i że to może być część układu napędowego. Z tego powodu było to takie trudne dla wszystkich ludzi, którzy dostali pakiet, aby spróbować ustalić co się za nimi kryło. Tak, to był wielki przełom w nauce dla Niemców i oddziałów SS. Dodatkowo mieli oni już te pojazdy.

My mieliśmy tylko papier i kilka wskazówek. Mam na myśli, że dla Stanów Zjednoczonych był to bardzo trudne, by z najlepszymi ludźmi w kraju zabrać się za to a następnie wymyślić, „Jak można to skopiować? Jak możemy to wykonać? Co to w ogóle jest?”

DW: Pierwszą rzeczą na jaką zwróciłem uwagę po tym co tutaj obejrzeliliśmy była informacja o tym, że obudzono go około północy i zabrano na spotkanie na którym w rzeczywistości przedstawiali te tzw. pakiety.

Jak myślisz dlaczego musiano budzić go w środku nocy, by zrobić tę robotę która ... mam na myśli, czy nie byłoby tam bezpiecznego pokoju do którego mógłby się udać w ciągu dnia? Jak myślisz dlaczego było to konieczne?

CG: Najprawdopodobniej było to robione dla bezpieczeństwa pracownika. Oni chcieli go sprowadzić wtedy gdy jest kadra na zmianie nocnej dbająca o codzienne obowiązki. Tak było im łatwiej przemycić osobę.

DW: Ludzie tego nie widzą. Jest tu mniejszy potencjał szpiegowski?

CG: Zgadza się.

DW: Dobrze. Powiedział, że niektóre z rzeczy jakie udało się ludziom wynieść z Nazistowskich Niemiec były fotografiami ludzi (cywilów) i żołnierzy stojących przed pojazdami latającymi typu UFO, które mierzyły sobie coś pomiędzy 15 a 73 metrów średnicy. Nie wspominał ich liczby, ale było tam 23 osadzonych szpiegów. Mówił o tym wcześniej, że działo się tak przez całą II Wojnę Światową.

Ciekawi mnie czy jakiegokolwiek z tych dokumentów przetrwały i czy udało ci się je zobaczyć gdy odbywałeś służbę w TPK?

CG: Było bardzo wiele tego typu rzeczy na szklanych padach. Zgodnie z jego opisami wiele tych informacji nie było ze sobą powiązanych. Były trochę przypadkowe.

Przelatywałem przez sporo informacji, których nie zrozumiałem. Były tam też zdjęcia. Było wiele fotografii Niemców i statku.

DW: Wspomniał również coś o hieroglifach. I to może być coś co zastanowiło naszych słuchaczy – po co tam były? Jaką pełniły rolę?

CG: Hieroglify mogły być kodem bezpieczeństwa, ale w tym przypadku wygląda to tak jakby nikt nie rozumiał czym one były. Najprawdopodobniej były jakimś pozaziemskim pismem obrazkowym.

DW: To mogłoby być czymś co szpieg mając szpiegowski aparat sfotografował na pozaziemskim statku. Nawet mógł nie wiedzieć z czym miał do czynienia, po prostu przemyślał te informacje wywiadowcze? Coś w tym rodzaju?

CG: Zgadza się. (Jest tam) mnóstwo drobiazgów. Zwłaszcza wtedy, gdy nie było komputera do którego mogliby się dobrać, by pobrać pliki na pendrive i następnie dostarczyć je do swoich przełożonych. Musieli bardzo uważać. Uzyskiwali dostęp tylko do małych fragmentów i wycinków (informacji).

Chcieli stworzyć schemat, który mogliby przekazać ludziom.

Jeśli nie posiadali wiedzy odnośnie samego schematu to musieli opracować rozwiązania techniczne tworzące sam schemat.

DW: Czy zgodnie z twoją wiedzą, Istoty Pozaziemskie mogą używać pewnego rodzaju języka hieroglificznego?

CG: Tak. Większość pisanych języków zawiera jednostki graficzne wyglądające podobnie do hieroglifów. I jedna figura czy symbol może oznaczać różne rzeczy w zależności od użytego kontekstu. Jedna figura może posiadać całkiem sporo znaczeń.

My (ludzie) mamy ograniczone możliwości stosowania jednego symbolu w danej chwili.

DW: Jasne. Wspomniał też o pewnych grupach które otrzymywały biomedyczne pakiety. Jak myślisz czym one mogły być?

CG: Otóż Reptylianie przekazali Niemcom genetykę już bardzo wcześnie. Myślę ...

DW: Nie jestem pewien co masz na myśli.

CG: No cóż, podobno DNA było odkryte w roku 53 lub 56 coś koło tego, ale rzeczywiście zagadnienie to było dobrze znane już w TPK i naukowcy używali genetycznej inżynierii zanim podobno ją odkryliśmy i bardzo często testowali ją na żołnierzach.

DW: Myślisz że część z tych biomedycznych pakietów mogła dotyczyć rozwoju technologii klonowania?

CG: Oczywiście, że tak. Przekazano nam technologię klonowania do tworzenia – jak w „Gwiezdnym Wojnach” – siły uderzeniowej, która mogłaby być wykorzystana jako „mięso armatnie”. Gdybyś stracił kilka tysięcy z nich, nie byłaby to aż tak wielka strata.

DW: Jest to coś co w pewnym sensie pozwala ci drukować organizm i nie musisz czekać aż dojrzeje i urośnie w ciągu 20 lat?

CG: Cóż, hodują te rzeczy także w polach (tymczasowej anomalii czasowej).

DW: Rozumiem.

CG: I potrafią zrobić to tak, że mała zygota wyrasta na dorosłego człowieka w ciągu kilku godzin.

Dawid: Ła!

CG: Ale doświadcza ona okresu 20 lat.

DW: Zgadza się. Przyspieszenie czasowe.

CG: Dokładnie tak.

DW: Inną rzeczą jest to, że niektórzy, przywiązujący ogromną wagę do szczegółów badacze UFO najwyższej rangi typu Richarda Dolana, mogliby krzywić twarz gdy mówił, że dokumenty nie były ostemplowane „Ścisłe Tajne”.

CG: To powszechne. W ten sposób wypierasz się tych informacji.

DW: Nie rozumiem.

CG: Załóżmy że ktoś rozbił się samochodem jadąc dostarczyć pakiet i był nieprzytomny a ktoś inny przypadkowo dotarł do jego samochodu i znalazł ten pakiet.

Byłaby to dla tej osoby bardzo ciekawa i dziwna informacja.

Jeśli byłoby to oznakowane znaczkiem „Ścisłe Tajne” lub jakoś inaczej, to potwierdziłoby to formalnie, że paczka ta jest częścią pełnoprawnych informacji wywiadowczych.

Bardzo wiele korespondencji wywiadowczej jest dostarczana bez jakichkolwiek oznakowań.

DW: Jak wiele dokumentów które widziałeś w szklanym padzie było nieoznakowanych Klauzulą Tajności?

CG: Bardzo rzadko widziałem tego typu oznakowania.

DW: Naprawdę?!

CG: Pojawiały się jakieś znaczki z datą i podpisami oraz innymi takimi różnymi rzeczami, jednak w ogóle nie widziałem na nich stempli „Poufne” czy „Ścisłe Tajne”.

DW: Więc po co mieliby stemplować jakiegokolwiek dokumenty „klauzulą tajności”? Czy po to, by więcej ludzi się nimi zajmowało bo obawiano się przecieku?

CG: Tak. Stemplujesz rzeczy dla lepszego zarządzania i dla osób zajmujących się tą dokumentacją.

(Wiesz jak to jest) „Oh, muszę obchodzić się z tym ostrożnie, ponieważ jest napisane: „Informacje Poufne”.

DW: Zgadza się. No dobrze. Mamy tutaj dla ciebie kolejne zagadnienie. W tym przypadku mamy zamiar przywołać rozpad oficjalnego Nazistowskiego rządu, jak to miało miejsce na końcu II Wojny Światowej oraz ciekawej historycznie kwestii na temat tego co się właściwie stało z tymi wszystkimi ludźmi, którzy mieli dostęp do istot pozaziemskich, bardzo zaawansowanej technologii i całej tej wiedzy? Wszystko to można było zastosować później w tym co miało miejsce w Tajnym Programie Kosmicznym.

GDZIE ZNIKNĘLI NIEMCY?

WT: Pod koniec wojny, Niemcy wycofywali się (z wszystkim) ale nie pod ziemię, a w góry. Określenie „pod ziemię” nie powinno być tutaj użyte. Na terenie całych Niemiec oraz w państwach okupowanych otworzyli oni masową produkcję dziesiątek różnych typów pozaziemskich pojazdów latających, które zostały im podarowane przez Drako.

To jest masowa produkcja, a nie tylko tworzenie prototypów. Rozpoczęto ją korzystając z pracy niewolników działających wewnątrz masywów górskich gdzie umieszczonych było setki ich placówek.

80% z nich zostało przeniesionych z Niemiec na sześć miesięcy przed zakończeniem wojny. Wszystkie zostały zabrane na Antarktydę, by kontynuować tam prace konstrukcyjne pod lodem. Mieli tam dostęp dzięki ich łodziom podwodnym. Zbudowali gigantyczne, podwodne łodzie transportowe, by sprowadzić całe to wyposażenie na Antarktydę.

Taka łódź podwodna w pełnym zanurzeniu przechodzi przez te tunele, które prowadzą dalej docierając do jeziora gdzie usytuowane są wszystkie te placówki, miasta i bazy morskie. Są to miasta mieszczące tysiące ludzi.

W Projekcie Paperclip pracowało wiele różnych ludzi, którzy na pewno w tym pomogli. Gdy zaangażowali się w te projekty to przejęły wszystkie firmy z branży lotniczej i wszystkie te zajmujące się badaniami biomedycznymi.

W zasadzie pojazd Apolla był jednym z projektów Niemieckiego rozwoju balistycznych pocisków międzykontynentalnych (ICBM Intercontinental Ballistic Missile), które miały być użyte przeciwko Nowemu Jorkowi i wszystkim dużym miastom Stanów Zjednoczonych. Jednak nie udało im się zrealizować (tego planu) przed końcem wojny.

Niemieccy badacze biomedyczni także wyszli ze swoim "Projektem Paperclip". Stworzyli operacje naukowe np. takie jak w Instytucie Badawczym Scripps czy zapoczątkowali eksperymenty medyczne oraz laboratoria badawcze na Wschodzie.

Następnie zaczęli pracować dla nich (prawdziwego Projektu Paperclip, przyp. tłum.). Zorganizowano im tam pracę, by później występować w tej organizacji. Wtedy przejęli (wszelkie) operacje i bardzo umiejętnie oraz dyplomatycznie realizowali wiele badań medycznych, które są związane z historią cywilizacji pozaziemskich, co odbywa się od kilkuset tysięcy lat.

Być może niedawno się tutaj pojawili ale ich zaangażowanie (w nasze badania) odbywa się od ponad 6000 lat. Obecnie spoglądamy na nich tylko zza płota, trzymając się go kurczowo palcami i staramy się zrozumieć o co w tym wszystkich chodzi? Wszystko to ma związek z tym gdzie (jako ludzkość) się obecnie znajdujemy.

DW: Powiedział, że były tam setki placówek produkcyjnych. Unikał używania słów „pod ziemią”, powiedział „wewnątrz gór”. Wspomniał, że w obiektach tych, w których bardzo często pracowali niewolnicy, produkowano zaawansowane statki Drako.

Jest to szokujące stwierdzenie. Jestem ciekaw czy możesz niezależnie potwierdzić to co tutaj usłyszałeś?

CG: Nie wiem o setkach takich obiektów, ale istniała ogromna liczba baz usytuowanych w jaskiniach wewnątrz gór okupowanej Europy.

Nie przekazano mi jakoby Niemcy otrzymali je od Drako. Powiedziano mi że to była Niemiecka inicjatywa, którą oni sami zapoczątkowali i odkryli (archeologicznie) ... Mam na myśli, że były tam wydrążone tunele do stworzenia których używano siły niewolniczej. Te jaskinie ... zostały (sztucznie) wydrążone.

DW: Jest jedna rzecz, która jest bardzo ciekawa i odnosi się do wojny jaką Naziści faktycznie prowadzili. Żaden z tych pojazdów latających tak naprawdę nie pojawił się znacząco w II Wojnie Światowej może z wyjątkiem sporadycznych obserwacji Foo Fighters, które Amerykańscy piloci obserwowali w tamtym czasie.

Jak myślisz dlaczego Niemcy będąc w samym środku II Wojny Światowej byli zajęci rozwojem technologii, która wcale nie była tam wykorzystana?

CG: Drako chcieli, by zbudowane przez nich statki latały wraz z ich flotą i walczyły w (pozaziemskich) bitwach.

DW: Ale gdzie?

CG: W Przestrzeni Kosmicznej.

DW: Dobrze.

CG: Przekazali wówczas tę technologię Niemcom z pewną szczególną intencją a tamci musieli postępować zgodnie z ich wytycznymi.

DW: "Oni" ... Kto musiał postępować zgodnie z czyimi wytycznymi?

CG: Niemcy. Kiedy otrzymali tę technologię musieli postępować w ramach określonych wytycznych narzuconych im przez Reptylian. Manipulują oni na wielu płaszczyznach: wojny i tego typu sprawy. Dla nich jest to raczej zarządzanie na skalę międzyplanetarną. Są oni bardziej zainteresowani podbojem poza naszą planetą. Są znani z podporządkowania sobie ras, które następnie walczą u ich boku.

Wspomniałem o wysokich Istotach z grupy podobnej do Nordyków, które mają wysokie czoła i sześć palców. Są one często widziane w naszym Układzie Słonecznym, działając ramię w ramię z Drako.

Uważa się, że pełnią oni taką samą rolę jak Czarna Flota z naszej planety. Jest to grupa, która albo została podbita albo zawarła układ z Reptylianami i zaczęła walczyć u ich boku.

DW: Nie mogę oprzeć się wrażeniu jaki wywarł na mnie intrygujący cytat z przedmiotu studiowanego w Koledżu o zwodniczej nazwie Współczesne Konflikty Społeczne. Poruszał on tematy spiskowych teorii rządowych.

Moi profesorowie tłumaczyli mi na zajęciach, że czołgi Hitlera były wyprodukowane przez firmę Ford a silniki do samolotów Hitlera były w rzeczywistości wykonane przez Boeinga. Kiedy zbombardowano fabryki w Niemczech to zostały one ponoć odbudowane przez te same Amerykańskie korporacje, które rzekomo walczyły z Nazistami.

Brzmi to dla mnie tak jakby Amerykański przemysł skrycie produkował środki potrzebne do prowadzenia wojny dla obu stron II Wojny Światowej. Jednak później (okazuje się), że Niemcy bardziej zaangażowali się ... Skupiali się tak naprawdę na innych rzeczach, które wcale nie miały żadnego związku z II Wojną Światową.

CG: Zgadza się. Ta operacja miała charakter bardziej kosmiczny niż II Wojna Światowa, która odbywała się na naszej planecie.

DW: W takim razie czy Drako obchodziło zwycięstwo lub przegrana Nazistów w II Wojnie Światowej?

CG: Te istoty planują rozgrywkę, która wybiega bardzo daleko w przyszłość. Wojna miała służyć tylko jako (jeden) cel. Czy jest ona wygrana czy przegrana – wiesz, oni nie patrzą na to z perspektywy ludzi. Oni tylko odgrywają swoją rolę.

Każda z takich rzeczy przygotowuje grunt dla następnej. Dla mnie wygląda na to, że podczas prowadzenia II Wojny Światowej próbowali oni postawić Niemców w sytuacji ... tak, by potrzebowali oni ich pomocy.

Niemcy zaczęli przegrywać. (Drako) od samego początku wiedzieli, że gdy Amerykanie włączą się w działania wojenne to sprawy nie będą dążyły w zbyt korzystnym dla Niemców kierunku.

Naziści kierowali się swoją agendą, ale Drako mieli swoją własną znacznie większą, której Niemcy byli tylko małą częścią.

DW: (William Tompkins) zaczyna opisywać wtopienie Niemieckich Nazistów (w społeczność badaczy USA) podczas Projektu Paperclip co zapoczątkowane było ich przeniesieniem tutaj. Co działo się ze sprawami biomedycznymi, o których tam wspomina? Wspomina on, że pojawiają się oni tam ale wyraźnie odnosi się do czegoś co wygląda na obecny korporacyjny przemysł farmaceutyczny prowadzony w tajemnicy przez tych samych Nazistów.

Jestem także ciekaw czego może dotyczyć agenda Niemiecka pochodząca z czasów II Wojny Światowej polegająca na zbudowaniu firm farmaceutycznych, które zgodnie z doniesieniami Tompkinsa są fundamentem (naszych obecnych) Wielkich Koncernów Farmaceutycznych.

DW: Dlaczego Czwarta Rzesza miałaby kontrolować Wielki Przemysł Farmaceutyczny? Jaki jest tego cel?

CG: Jeśli masz kontrolę nad farmakologią ... mam tutaj na myśli, że ludzie bardzo ufają tabletkom. Kto wie tak naprawdę jak tabletki na nas działają? Może pomaga stłumić naszą świadomość? Nie wiem (dokładnie) po co oni to robią. Nie znam żadnych szczegółów. Myślę jednak, że jest to bardzo złożona agenda.

DW: Czy myślisz że częścią tajnej nauki może być fakt, że istnieją naturalne lekarstwa na pewne schorzenia na które przemysł farmaceutyczny ma tylko jedną odpowiedź (swoje tabletki, przyp. tłum.), jak np. depresja, ADHD i tego typu rzeczy?

CG: Dokładnie tak. Planeta dostarcza nam wszystkiego czego potrzebujemy do leczenia medycznego, psychologicznego i terapii urazowej. Wszystko to jest w dżungli (tropikalny las deszczowy), którą spalamy.

To może być jednym z głównych powodów dla którego je spalamy.

DW: W porządku. Cóż, to już wszystko co dla was mamy w tym fascynującym odcinku.

Mam szczerą nadzieję, że dojdziemy do momentu w którym będzie on dowodem w dochodzeniu prawnym, który jest absolutnie niezbędny w procesie Pełnego Ujawnienia. Dziękuję wam że jesteście tutaj z nami na GajaTV w przedniej straży tego społecznego i kulturowego przebudzenia. Nazywam się David Wilcock i w programie "Kosmiczne

Ujawnienie” wraz z Coreym Goode oraz Williamem Tompkinsem dziękuję wam za uwagę.

Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:

DW: – pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

Corey Goode – jest informatorem (z ang. whistleblower), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie Cosmic Disclosure w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinii publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Przetłumaczył: Michał Kozłowski

Edycja: Sławomir Lernaciński